

Wojska koalicyjne nie przyjadą na Górny Śląsk.

Dzienniki niemieckie doniosły wczoraj, że wojska koalicyjne przyjeżdżają na G. Śląsk. Udał się w tej sprawie do biura prasowego przy Komisji międzysojuszniczej z zapytaniem, czy prawdziwym jest powyższe doniesienie. Otóż otrzymaliśmy upoważnienie do zaprzeczenia owej nowej kłamliwej wieści niemieckiej, a mianowicie Koalicja nie zamysła wysłać wojska swe na Górny Śląsk.

Równocześnie podajemy wiadomość zaczerpniętą z dziennika francuskiego „Journal”, że Francja w celu utrzymania spokoju na G. Śląsku nie poświęci swego żołnierza.

Kto pisał prawdę?

Teraz, gdy gazety niemieckie przynajmniej berlińskie, już piszą, że pokój Polski z Rosją został zawarty, że konstytucja w Polsce została uchwalona, że marka polska idzie do góry, że w Niemczech sroga się groźne rozruchy komunistyczne, których Polsce w ogóle nie było — mogą ludzie ocenić najlepiej, kto pisał prawdę i kto im radził dobrze.

Planowe napady „sztostruplerów” niemieckich na wsie, które głosowały za Polską.

Z Rybnika donoszą nam, że tamtejsi „sztostruplerzy” zorganizowali kilka band, które planowo napadają na wsie, które głosowały za Polską. Jedną z takich band wyruszyła na Wielopole. Mieszkańcy wioski Wielopola zawczasu jednak spostrzegli tę bandę i dali znać policji. Kiedy policja przyszła i chciała zrewidować „sztos-

trupe” niemiecką, ta odpowiedziała strzałami. Wywiązała się więc walka, w której jednak „sztostrupa” niemiecka uległa policji. Po przeprowadzeniu badań okazało się, że ta banda miała rozkaz napad na Wielopole i zemścić się za to, że Wielopole głosowało za Polską. — Takich band ma być podobno kilkanaście, które mają rozkaz burzyć wsie polskie.

Prowokacja niemiecka w Karbie.

Ciężka walka ludności z bandą „sztostruplerów”.

Dnia 23-go marca wieczorem odbywało się tajne zebranie „sztostruplerów” niemieckich z policją komunalną w Karbie pod Bytomiem, w domu przy ul. Miechowskiej. W tym czasie przechodziło koło tego domu kilku Polaków. Kiedy to zauważyli zebrani zaczęli strzelać i od razu zraniono czterech Polaków. Wzburzona ludność, kiedy usłyszała strzały i zobaczyła rannych, otoczyła dom i zaczęła szturmować zbrodniarzy niemieckich. Ludność jednak była bezbronna, gdy tymczasem „sztostruplerzy” uzbrojeni byli obficie w broń i amunicję; rzucali bowiem granaty ręczne, bomby, mieli nawet karabin maszynowy, rewolwery, karabiny itp. broń. Dalsze strzały ugodziły śmiertelnie Brunona Srokę z Karbu i raniły jeszcze jednego Polaka. Lud, widząc zdradziecki napad, mimo ofiar nie ustępował. Wywiązała się strzelanina. Wkrótce wybiegli z tego domu żandarm Brojan i oświadczył, że jego wyciągnięto z domu na to zebranie i kazano mu strzelać pod groźą śmierci. Widząc gwałt popełniony przez „sztostrupę” niemiecką na Broja, odprowadzono go spokojnie do domu. Strzały nadal padały. Nad ranem otaczający dom wystali kobiety z białą opaską, żądając, aby podano się i zaprzestano strzelać. Na wszelkie jednak propozycje z domu odpowiadano ogniem. Kiedy przekonano się o bezskuteczności zabiegów, aby zaprzestano walki lud podjął rzuconą mu rękawicę, otoczył dom i ostatecznie zwyciężył. Żandarmi Pietroszyński z Karbu, Nowak z Rozbarku, Schreiber z Piekar, Miltmann z Rozbarku, Klipsch z Miechowie i maszynista Merge zostali zabici; Pauke z Piekar, Becker z Rozbarku, Gretscher z Nentwich z Miechowie i Breuer z Karbu zostali ranni.

Oto macie naukę niemieccy „sztostruplerzy”. Zebrał się z Rozbarku, Miechowie i Piekar do Karbu, aby mordować lud bezbranny. Ale walka zemściła się na was — ponieśliście całkowite skutki tej walki. Bohaterom z Karbu, którzy złożyli swoje życie w obronie bezbrannych lub ponieśli rany, ludność z Karbu zachowa niezapomnianą cześć i wdzięczność.

Gwałt przy głosowaniu.

Z Chęcia donoszą, że jednemu człowiekowi głuchoniemu, kiedy szedł do głosowania to tamtejszy członek komitetu parytetycznego, Adolf Sołtysek, podał kartkę polską i włożył mu do koperty kartkę niemiecką. Głuchoniemy ten, nazwiskiem Gruska, nie mógł protestować, ponieważ, jak wyżej wspomniano, jest głuchoniemy. — Ludność całej gminy jest oburzona na postępowanie członka komitetu parytetycznego Adolfa Sołtyska i żąda ukarania jego. Odpowiedni protest z podpisami świadków został wysłany.

Z tego widzimy, że Niemcy nie tylko na Warmji i Mazurach chwytały się gwałtów, ale swoją praktykę gwałtów i fałszerstw używały także i na G. Śląsku.

Napad niemiecki na P. K. P. w Głogówku.

Zwycięstwo polskie na G. Śląsku doprowadza „hajmattrojów” tamtejszych do wściekłości. Postanowili tedy wywrzeć swoją zemstę. Zorganizowali w poniedziałek wieczorem na rynku pochód, który przeciągał ulicami miasta wśród śpiewów i wyzywania na Polaków. Hulastra ta skierowała się pod dom dra S., gdzie wytłukła szyby w mieszkaniu. Podobną zemstę wywarła na oknach drugiego obywatela ap. P. Następnie tłum, złożony z 500 osób, w którym rozpoznano też emigrantów i seminarystów, ruszył na ul. Głubczycką, gdzie mieści się biuro ekspozytury P. K. P. Tutaj wśród wycia i okrzyków „Raus die Polen”, „Haut die Polen”, obrzucono dom cały gradem kamieni, wybito kilkanaście szyb, zerwano połączenie telefoniczne i próbowano wylać drzwi i okna, lecz na szczęście nadeszła policja plebiscytowa, która tłum rozprężyła. Aresztowano kilka osób.

Opieka dla przekupionych „hajmattrojów”.

Polskie Komitet Plebiscytowe zbierają spisy przekupionych „hajmattrojów”, którzy za zapłatą głosowali za Niemcami. Zawiedzeni w swych nadziejach i poszkodowani przez Niemców, bezwzględnie mogą na pomoc polską i opiekę.

Zwycięstwo nasze w powiecie strzeleckim.

Pomimo wielkiej przeciwności niemieckiej zwłaszcza ze strony nauczycieli i księży, lud nasz zwyciężył; za Polską oświadczyło się 79 gmin, a za Niemcami tylko 43 gminy. Podobać wzrost, że pa-

ratje 2 Księży-Niemców przypadły dla nas zupełnie, jest to najlepszy dowód, jak niektórzy księża germanizowali nasz lud; rektorzy także zrobili swoje, placąc za kartki polskie po 200 marek i więcej. Pomimo tych przeszkód ze strony wrogów jednak większość oświadczyła się za Polską i za to strzelczanom cześć.

Donosić o nadużyciach plebiscytowych!

W interesie powodzenia walki dyplomatycznej narodu polskiego o zagrożone części powiatu opolskiego prosimy: niech złożą tam odpowiednie zeznania, że

1) Niech ludzie, którzy otrzymali od „hajmattrojów” pieniądze czy ubranie, aby głosowali za Niemcami, zaraz zgłoszą się w Polskim Komisarjacie Plebiscytowym i niech złożą tam odpowiednie zeznania, że co otrzymają jeszcze nagrodę.

2) Niech ludzie, którzy mają dowody faktyczne, że Niemcy przekupili tego lub owego człowieka, zgłoszą to zaraz w Polskim Komisarjacie Plebiscytowym.

3) Niech donoszą natychmiast o wszelkich nadużyciach, które można udowodnić, do P. K. P. w Opolu.

20 000 Polaków i Polek jest na Śląsku już członkami Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. Zrozumieli oni doskonale cele tej tak ważnej instytucji dobroczynnej polskiej. Czyż i Ty nie zapłacisz się natychmiast na członka i wstąpisz do tej armji rycerzy miłosierdzia narodowego?

Zapisz członków i wkładki przyjmuj. Polsk. Czerw. Krzyż w Opolu, ul. Augustyna nr. 4.

Dzieci chore i opuszczone wołają: „Kiedy będzie Sierociniec?”

Przy zakupach

powołujcie się

na ogłoszenie

w „Gazecie Opo'skiej”.

Baczność!

Baczność!

Wszystkim interesantom, tak samo kołownikom, którzy na przysyłkę rowerów fabrykacji Görricke czekali, do taskawej wiadomości iż nareszcie cały wagon tych bardzo pożądanych rowerów nadszedł.

Sprzedż już się rozpoczyna po bezkonkurencyjnie tanich cenach, dopóty zapas starczy.

Niech zatem nikt nie zmudzi tej tak korzystnej okazji aby nabyć natychmiast prawdziwie pierwszorzędnego roweru Görrickego.

Hubert Schwalbe : Opole

Dom sportowy i wysyłkowy

Tel. 726 ul. Odrzańska 11. Tel. 726

Adres telegr.: SportSchwalbe.

356]

Bank Rolników w Opolu

ul. Mikołaja 36 a, we własnym gmachu.

Kapitał obrotowy przeszło 40 milionów marek.

Złatwia wszelkie sprawy bankowe.

Sprzedaje korzystnie marki polskie.

Ma na składzie

4% Polską Pożyczkę Państwową tak zw. Milionówką

na którą przez 20 lat w każdą sobotę jeden numer wygrywa 281] milion marek polskich.

Kupuje niemiecką pożyczkę wojenną (Kriegsanleihe).

Przyjmuje pieniądze na procent placąc 4% za półrocznym wypow.

Bank jest otwarty tylko w dni powszednie od 9 1.

Polecam

materje (Stoffe)

na ubrania dla młodych pań

flanele, trykotaże, bieliznę

Franc. Kottzott,

Opole, ul. Mikołaja 10.

Zawiadomienia żałobne

wykonywa w 2 godzinach

drukarnia „Gazety Opo'skiej”.

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Postamt hierselbst

Gazeta Opolska

Oppeln

Viertelj.

12,50 M.

Monatlich:

4,30 M.

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- und Zuname:

(Imię i nazwisko)

Genaue Adresse:

(Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

dan 19

„Centrala” Opole.

Zakład wywiadowczy-pośredniczy dla handlu, przemysłu i rolnictwa.

Czytaj i korzystaj!

Wywiad i pośrednictwo:

[319]

1. Dla kupców, przemysłowców i kapitalistów.
2. Dla pracowników fachowych wszelkich dziedzin pracy.
3. Pośrednictwo kupna i sprzedaży zakładów przemysłowych, w zakładach warsztatów i dostawie potrzebnych maszyn.
4. Pośrednictwo w dostawie surowców i zbywaniu wytworów krajowych.
5. Pośrednictwo prywatnej parcelacji.
6. Pośrednictwo w zamianie posiadłości państwowych i prywatnych.

Prospecta i formularze wnioskowe wysyła się za nadesłaniem 2 marek.

Adres: „Centrala”, Opole (Oppeln), Postfach.